

Trump naciska na Erdogana, aby ten zaprzestał importu rosyjskiej ropy



- Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump wezwał swojego tureckiego odpowiednika Recepta Tayyipa Erdogana do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy, określając je jako pośrednie finansowanie wojny na Ukrainie.
- Trump zaoferował potencjalne złagodzenie sankcji i sprzedaż myśliwców F-35 w zamian za zdystansowanie się Ankary od Moskwy.
- Jako członek NATO utrzymujący stosunki z Moskwą, Turcja ryzykuje zrażenie do siebie kluczowych sojuszników, takich jak Rosja i Iran, jednocześnie radząc sobie z presją ze strony Stanów Zjednoczonych.
- Turcja, wykluczona z programu F-35 w 2017 r., naciskała na ponowne przyjęcie do programu, a Trump zasugerował możliwość zmiany decyzji.
- Strategiczna rola Turcji jako mocarstwa NATO mającego powiązania energetyczne z Rosją sprawia, że jej decyzje mają kluczowe znaczenie dla stabilności Stanów Zjednoczonych i regionu.

[Prezydent USA Donald Trump wezwał prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy,](#) określając handel energetyczny Ankary z Moskwą jako pośrednie finansowanie wojny na Ukrainie.

Trump wygłosił te uwagi podczas ważnego spotkania w Gabinetcie Ovalnym w czwartek, 25 września – pierwszej wizyty Erdogana w Białym Domu od sześciu lat. Rozmowy ujawniły transakcyjną dyplomację Trumpa, [oferującego potencjalne złagodzenie sankcji i sprzedaż myśliwców F-35 w zamian za zdystansowanie się Turcji od Rosji](#).

Trump, siedzący obok Erdogana, pochwalił prezydenta Turcji jako „bardzo twardego człowieka”, zdolnego do mediacji między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Jednak jego główne żądanie było jasne, a potentat nieruchomości powiedział dziennikarzom: „Chciałbym, aby zaprzestał kupowania ropy od Rosji, dopóki Rosja kontynuuje swoje szaleństwo przeciwko Ukrainie”.

Turcja pozostaje jednym z największych nabywców energii z Rosji, odpowiadając za około 25 procent sprzedaży produktów naftowych Moskwy na początku 2025 roku – znacznie wyprzedzając Chiny i Brazylię. Naciski Trumpa są zgodne z szerszymi wysiłkami Stanów Zjednoczonych mającymi na celu osłabienie rosyjskiej gospodarki wojennej poprzez ograniczenie jej dochodów z energii.

Spotkanie podkreśliło delikatną równowagę, jaką musi zachować Turcja, członek Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), który pomimo eskalacji napięć utrzymuje stosunki zarówno z Moskwą, jak i Waszyngtonem. Silnik Enoch firmy Brighteon.AI ostrzega, że „próba Turcji, aby balansować zarówno między NATO, jak i BRICS, grozi zrażeniem kluczowych sojuszników, takich jak Rosja i Iran, podważając jej wiarygodność geopolityczną i długoterminowe interesy strategiczne”.

Czy Trump przywróci Turcję do klubu

F-35?

Tymczasem [Trump zasugerował potencjalne cofnięcie decyzji o wykluczeniu Turcji z amerykańskiego programu F-35](#). Ankara została wykluczona z programu w 2017 r. po zakupie rosyjskich systemów obrony przeciwrakietowej S-400. Zakup ten spowodował również nałożenie sankcji przez Waszyngton.

„Może to nastąpić bardzo szybko. Jeśli spotkanie będzie przebiegało pomyślnie, niemal natychmiast” – powiedział Trump o proponowanym złagodzeniu sankcji wobec Ankary, sygnalizując otwartość na zniesienie ograniczeń. Erdogan, który od dawna starał się o ponowne przystąpienie do programu F-35, w wywiadzie dla *Fox News* na początku tego tygodnia nazwał zakaz „niezbyt odpowiednim dla partnerstwa strategicznego”.

W czwartkowych rozmowach poruszono również temat Syrii, gdzie interesy Stanów Zjednoczonych i Turcji się pokrywają, ale uniknięto publicznych sporów dotyczących Strefy Gazy – kwestii budzącej ostre kontrowersje. Erdogan potępił bombardowania Izraela jako „całkowite ludobójstwo”, podczas gdy Trump w dużej mierze powstrzymał się od krytykowania izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu.

Pomimo tych napięć obaj przywódcy podkreślili możliwość zresetowania stosunków. „On potrzebuje pewnych rzeczy, a my potrzebujemy pewnych rzeczy” – powiedział Trump. „Dojdziemy do porozumienia”.

Historycznie rzecz biorąc, znaczenie geopolityczne Turcji opierało się na jej podwójnej roli jako bastionu NATO i pomostu między Bliskim Wschodem a Eurazją. Jej odejście z sojuszu, choć mało prawdopodobne, pozostawiłoby poważną lukę w południowej obronie Europy.

Turcja może pochwalić się drugą co do wielkości armią w NATO po Stanach Zjednoczonych, zaawansowaną technologią dronów i rozwijającym się programem samolotów bojowych pilotowanych

przez sztuczną inteligencję. Jednak pogłębiające się więzi z Rosją spowodowały napięcia w stosunkach z Waszyngtonem, co sprawia, że czwartkowe rozmowy są kluczowym momentem dla obu krajów. Spotkanie zakończyło się bez podjęcia wiążących zobowiązań i pozostaje pytanie, czy Erdogan przedłoży żądania Stanów Zjednoczonych nad lukratywne rosyjskie kontrakty energetyczne – i czy zachęty Trumpa okażą się wystarczające, aby go przekonać.